



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

<p>CENA PRENUMERATY:</p> <p>Na miejscowych i zamiejscowych</p> <p>Rocznie Rb. 2.—</p> <p>6-miesięcznie " 1.50</p> <p>Kwartalnie " 1.00</p> <p>Miesięcznie " 50</p>	<p>Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Alja II Nr. 52, telefon Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.</p> <p>Redaktor porywawczy od godz. 5-9 do 7-9 wieczorem.</p> <p>Rękopisów redakcja nie zwraca; za wręczenie, nie oświadczenia o gwarancji redakcji, wysłania nie bierze. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje wszystkie karczmarze w Warszawie: Marek Dąbrowski Ulica, Wierzbowa i Sosa, Karłowicza L. i S. Katedra 18-ka Kred. Prąd 44. Księgarnia Marek Dąbrowski 116, w Krakowie L. i S. Katedra 18-ka, Adres ogłoszeń i Redakcja, w Warszawie Marszałkowska 224, w Górnym W. Redakcja, hotel warszawski.</p>	<p>CENA OGŁOSZEŃ:</p> <p>Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-iej stronie 20 k., na IV-iej 10 k. Reklamy i Nekrologi za wiersz 20 k. Nadzłano za wiersz 40 kop. Ogłoszenia drobne po 2 kop. za wiersz.</p>
---	---	--

Prosimy o uregulowanie prenumeraty za rok ubiegły i kwartał bieżący.

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że **przedstawicielstwo** naszej fabryki powierzyliśmy panu

Z. Gregor w Częstochowie
ul. Teatralna Nr. 24. Telefonu Nr. 111.

i prosimy o zwracanie się z wszelkimi zamówieniami na **okucia budowlane**, jako to:
Zamki, Zawiasy, Klamki, Zatraski, Rygle, Paskwile i t. p. i t. p.
pod adres powyższy.

Fabryka Okuć Budowlanych
BRACIA LUBERT
42-4-2 Warszawa, Złota Nr. 34.

KALENDARZYK.
D. 5 Lutego.

Imiona chrześcijańskie: dziś Agaty P. M. jutro Doroty P. M., Sylwana B. W.

Wschód słońca: godz. 7 m. 39, zachód godz. 4 m. 50.
Przybyło dnia: 1 godzina 37 minut.

Wiadomości historyczne: 1589. Patriarchat w Denhofa do Wiednia.—1639. Poselstwo Borski—1703. S. dzi zajmują Warszawę.

Na czasie.

Przeczytawszy odezwę Sz. Redakcji „Goniec Czest.” do wymiany zdań w sprawie wyboru miejsca pod budowę szpitala miejskiego w Częstochowie, pozwalam sobie zabrać głos w tej ważnej dla miasta sprawie.

Instytucja społeczna tej miary, co szpital miejski, powinna być pod względem utylitarnym przedewszystkiem ściśle dostosowana do celu, jakiemu służy, a następnie być możliwie dogodną dla korzystania z niej jaknajwiększej liczby mieszkańców.

O ile tedy wybór miejsca pod budowę szpitala jest dowolnym, o tyle należy przy tym wyborze obydwaj powyższe względy mieć na uwadze.

Wobec panujących u nas przeważnie prądów wietrznych południowo-zachodnich szpital powinien być wzniesiony w tej właśnie (południowo-zachod.) dzielnicy miasta, aby panujące w ciągu roku wiatry dostarczały z pól okolicznych świeżego powietrza nie zanieczyszczonego wyziewami miejskimi.

Ze względu na to, że szpital nie jest zasadnikiem zarzków chorobotwórczych na zewnątrz, czego dowodzą liczne szpitale, stawiane w środku miast, przeto szpital powinien być położony możliwie blisko środka miasta w celu dogodniejszego korzystania z niego, możliwie jak największej liczby mieszkańców.

Gmach szpitalny powinien się znajdować na dużym placu nie osłoniętym drzewami.

Grunt pod gmachem powinien być przepuszczalnym dla wody i powietrza, tzn. żwirowym lub piaszczystym, posiadac pochyłość w jedną stronę, wyniosłym w stosunku do ekologicznych posesyj i posiadac poziom wód zaskórnych odpowiednio zagłębionym.

Ostatni warunek jest szczególnie ważnym i powinien być przed rozpoczęciem budowy dokładnie zbadany, gdyż od dokładnej jego znajomości zależy właściwy wybór materiału fundamenty, zagłębienie tychże i skuteczność życia urządzeń, zabezpieczających budowlę od wilgoci. Wszystko to ma decydujący wpływ na zdrowotność projektowanej budowlę i na wysokość jej kosztów.

Jeżeli się znajdzie **pięć** dostatecznej wielkości, odpowiadający powyższym warunkom w odpowiedniej dzielnicy miasta, to należy mu dać bezwarunkowo pierwszeństwo przed innymi choćby nawet tańszymi placami. Place zbyt odległe od śródmieścia powinny być stanowczo wykluczone, gdyż jak wyżej zaznaczono nie mają przewagi pod względem higienicznymi pod odpowiednio wybranymi placami bliższymi, natomiast bardzo utrudniają korzystanie ze szpitala biedniejszej ludności, którą nie stać na dorożki.

W danym wypadku Częstochowa powinna się liczyć jeszcze z jednym względem, nie obowiązującym innych miast, mianowicie z tym, że jest sąsiadką Jasnej Góry, tego jedynego miejsca w kraju, dokąd rocznie przybywają i pozostają w ciągu kilku dni setki tysięcy pielgrzymów. Przeważna część tych przybyszów to ludzie, którzy w ciągu całego życia nie stykają się ani razu z lecznicą i nie mają możności pozbycia się tysiącznych dolegliwości i ułomności, dających się usunąć nieraz jedną krótkotrwałą operacją.

Szpital położony w bliskości Jasnej Góry i zaopatrzone w odpowiednio urządzonej klinice dla pacjentów byłoby bezwzględnie dobrodziejstwem dla całego kraju. Ludność nieoświecona, otrzymawszy doraźną pomoc skuteczną na swe dolegliwości, z którymi dotąd walczyła bezskutecznie za pomocą zamawiań lub środków oweczarskich, nabrała by przekonania do wiedzy lekarskiej i za powrotem do domów szerzyła by to przekonanie wśród otoczenia. Klinika taka była by dopełnieniem wędrownych oddziałów lekarskich, jakie się u nas już zaklimatyzowały.

Podług mnie gospodarka miejska Częstochowy powinna pod każdym względem liczyć się z temi setkami tysięcy pielgrzymów, którzy przynosząc z sobą grosze, pozostawiają jednak w rezultacie tysiące rubli na bruku częstochowskim.

Powstał np. projekt budowy nowego teatru, przyczem inicjatorzy zachęcają do lokowania w tem interesie kapitałów przewidywaną dochodowością tego przedsiębiorstwa. Naturalnie w zasadzie nie można nie mieć przeciwko temu projektowi. Jeżeli jednak chodzi o zyskowność danego przedsięwzięcia, to czy nie lepiej procentowałyby materialnie i moralnie kapitał ulotowany np. w łaźniach ludowych obliczonych również na pacjentów?

Dość raz samemu odbyć pielgrzymkę do Częstochowy lub tylko wysłuchiwać się w daną rzecz, aby sobie uoświadczyć, w jakich warunkach zdrowotnych pozostają te rzesze pacjentów, spieszące ze wszystkich zakątków kraju na Jasną Górę podczas kolejnych lot i upałów, często w jednej zmianie bielizny, nocuując gromadnie pod szopach lub pod gołym niebem i żywiąc się samsami wziętymi z domu.

Przytem wielu z nich to i ludzie chorzy, którzy właśnie w tej pielgrzymce są ostatni srodek na swe dolegliwości. Te masy pielgrzymów to naturalni a nawet powiadziabym przymusowo konieczni kandydaci do łaźni, wtedy bowiem Jasna Góra zamiast być miejscem uzdrowienia do szerzenia się chojby rozmaitych, łała by możność niejednokrotnie życia kapeli **jedyny raz w życiu**; faktem bowiem jest, że wielu obywateli naszego, uchodzącego za kulturalny, kraju nie kąpią się w ciągu życia ani razu ale tylko w łaźni ale **raz w życiu**.

Łaźnie ludowe, położone w sąsiedztwie Jasnej Góry, obliczone na tanią klientelę i zaopatrzone w natryski, pansniki, baseny itp. to drugie dobrodziejstwo dla kraju i zyskowny interes dla przedsiębiorców, przytem interes, który powinien powstać wpraw lub najpóźniej jednocześnie z teatrem.

Gdyby się ktoś zainteresował tą myślą, chętnie mogę służyć wszelkimi wyjaśnieniami natury technicznej, dotyczącymi tej sprawy, w przeświadczeniu, że przyczynię się do powstania instytucji o znaczeniu społecznym.

E. Telakowski, (inż.-techn.)
Sosnowiec.

Najbliższa przyszłość finansów Rosji.

(W oświetleniu pisma Zukowskiego.)

(Dokończenie.)

Może być jednak, że konstrukcja budżetu rosyjskiego wyrównuje ten jego stosunkowy ciężar? Przyatrzmy się przeto jej obecnie Rzeczywiście — konstrukcja ta jest nader ciekawa. Mówi więc ona przedewszystkiem, że nad 65% ogółu dochodów skarbowych w Rosji — to dochody z przedsiębiorstw państwowych. Zarwazyć mi tutaj dla ścisłości wypada, że wedle urzędowej terminologii rosyjski budżet zalicza do regaliów: telegraf, pocztę, monopol (handlowy) spirytusu, oraz dochody z górnictwa i mennictwa, podczas gdy w rzędzie dochodów z przedsiębiorstw skarbowych figurują oprócz dochodów z lasów, gruntów skarbowych i innych pomniejszych, przedewszystkiem dochody z kolei skarbowych; według zaś zdania prelegenta, wypowiedzianego także w jednej z jego prac, między regalami, a przedsiębiorstwami państwowymi zasadniczej różnicy niema. Otóż te dwa źródła razem przynoszą państwu około 65 procent ogółu dochodów skarbowych.

Następnie z układu budżetu, ze studjum cyfr jego dowiadujemy się, że tendencja rozwoju budżetowego w ostatnim dziesięcioleciu wykazuje po stronie dochodów wzrost o kwotę 640 milionów, zaś po stronie wydatków o 850 milionów rubli; w tamtym kierunku ujawnia się przedewszystkiem nadzwyczajnie silny wzrost w dziale regaliów (głównie monopolu wódki) i również znaczny, ale absolutnie i procentowo już niższy — wzrost z dochodów skarbowych; w tym zaś (w rubryce wydatków) wzrastają wydatki w powyższym czasokresie w sposób następujący:

- o 370 milionów rubli w dziale „operacji państwowych”, t. j. na zarząd monopolowy, administrację dróg żelaznych, mennicy, fabryki zakładów rządowych, oraz lasów;
 - o 280 milionów rubli na kosza administracji ogólnej (sprawy wewnętrzne, handel i przemysł, oświata, sprawiedliwość, skarby);
 - o 110 milionów rubli w służbie kredytu publicznego;
 - o 80 milionów rb. na obronę kraju;
 - o 60 milionów rubli na pensje i zapomogi.
- Analiza tedy konstrukcji budżetu i śledzenie energii wzrostu jego pozycji wykazują trzy rzeczy: Po pierwsze, że wydatki Rosji mają silniejszą, większą prężność wzrostu, aniżeli dochody; powiata, że państwo rosyjskie w pnie-

Wykazuje: pomniki, Agaty, parazy, otarę, rotety przy brukowach kościołów, jako też i Łaźnie ludowe w zakresie reoblarstwa wcho-
 dzące, od najwyższych do najniższych, pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-
 nych prima materjów kamienia i drzewa. Deforacje domów od ręką modelowane i wszelkie roboty szkatułowe. Zakład podejmuj-
 223 się wykonywał roboty w miejscach takich jak: Informacje, rysunki i karykatury na kądkę do taniejdarmo. Cocy przystępa.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Alja III dom wstawn.

ważnej części, wymaga środki finansowe na pokrycie potrzeb publicznych z przedsiębiorstw państwowych i regalii: po trzecie, że najznaczniejsza stosunkowo tangenta wzrostu wydatków, przypada właśnie na te przedsiębiorstwa, z tych zarząd potera olbrzymie sumy.

Zdaniem prelegenta, wzrost „brutto” dochodów z handlowego monopolu spirytusu doszedł już do zenitu i znacznie w przyszłości podwyższyć się nie da, dochód jego jednak „netto” mimo to maleje dla państwa, gdyż wydatki na administrację i inne, z nią „połączone”, niesłychanie i stale wzrastają. Co się tyczy zaś drugiego z rzędu najbardziej poważnego i wydatnego źródła dochodów państwowych, tj. kolei skarbowych, to tutaj tylko dochody „brutto” ujawniają tendencję wzrostu, podczas gdy faktycznie deficyt „netto” jest i bardzo znaczny i wzrasta się.

Według zdania prelegenta dochodów z monopolów; ani z kolei, przy obecnym ich systemacie zarządzi, podnieść nie można, natomiast gospodarstwo skarbowe podnieść się automatycznie i spotężnić może jedynie wskutek dzwignięcia całego gospodarstwa społecznego.

Z dnia powszedniego.

Czy to być może?

Wszedł do gabinetu wyblady, przybity cierpieniem.

— Panie, zaczął od progu, przepraszam, że przyszedłem może nie w porę, może z taką sprawą, która jest tylko moja, innych obchodzić nie powinno, ale zdaje mi się że redakcja wszystko wiedziedzi powiama, nawet cierpienia ludzkie, aby o nich napisać, innych przed nimi ostrzedz.

Skinąłem przysiężną głowę, uściśnawszem serdeczniej dłoń nieznanego i poprosiłem, aby mi wszystko o sobie szczerze opowiedział.

I usłyszałem opowieść straszliwą w swym realizmie, prawie nieprawdopodobną. I tylko szeroko rozszerzone od bólu wewnętrzznego źrenice, lzy jak groch spadające po twarzy mówili mi wyraźnie, że ten człowiek mówi prawdę.

— Jestem żydem; mówił gość mój, w naszej sferze uboższej panuje dużo ciemnoty, wierzymy wciąż w cuda. Tak było i z nami. Zna moja po przysiężni na świat dziecka, zachorowała na piersi. Wrzód się na nich utworzył. Zamiast iść do lekarza, postuchaliśmy namowy znajomych, udaliśmy się do sławnego w Częstochowie felczera, żyda, który bardzo uczonej jest i z tej uczoności grosz już ma. Poszedłem do niego, ale coś mnie tknęło, aby go nie wzywać.

Ale on mi zaczął opowiadać, że on mądrzejszy jest od doktorów, że on jaciński język zna, że on nawet recepty pisze a apteki wydaje, ale najbardziej to ufa nożowi. Jeszcze nie widząc chorej, już mówił, że trzeba będzie ciąć. Podało mi parę osób, niby byłych chorych (jak się później dowiedziałem wynajętych) abym się od nich o nim dowiedział. Poszedłem i usłyszałem, że „pan doktor” znakomity jest, cuda robi.

Więc go wezwałem. A ten zbój ma manję do noża. Jak zobaczył tylko chore miejsce zaraz: „Tylko krajać trzeba”, nożyk już wyjął i bierze się do roboty. Nie pozwoliłem bom zlo przeczuwać. Ale rodzice żony wierzyli felczelowi, kazali mi się zabrać do roboty. Pomyślałem sobie, że może oni więcej córkę kochają niżeli ja żonę.

Zgodziłem się. Widzę jak w tej chwili, jak zaczął ciału krajać, a potem jakimiś szczypczykami wyciągać kawałki mięsa.

Urwał na chwilę i jęknął z bólu, a potem mówił dalej.

— Za krajanie wziął 25 rb., parę razy był, potem powiedział, że niema czasu i więcej nie przyszedł. A ona, panie, leży w jednych męczarniach, raka na podobno.

Nagle zerwał się i począł mówić gorączkowo:

— Czy to panie nie zbrodnia; toż ten felczer ma w Częstochowie olbrzymią praktykę ale kogo nożem dotknie lumiera. Mogą panu nazwisk dziesiątki przytoczyć. I pytam się, czy jemu wolno krajać żywych ludzi, czy jemu wolno recepty pisać?

Z ust nieszczęśliwego człowieka długo płynęły słowa rozżalenia i pytania, na które mu odpowiedzieć nie potrafiłem.

I powtarzam za nim: czy to być może? czy wolno? czy nikt nie zdemaskuje wobec władz lekarskich — nieuka, — który usmierca ludzi?

Kronika miejska.

Pogrzeb Henryka Hantkego. W niedzielę o g. 2 po poł. z mieszkania przy ul. Aleje Ujazdowskie № 10 odbyło się wyprowadzenie zwłok Henryka Hantkego.

Na skromnej trumnie złożono między innymi wieńce z napisami. Urzędnicy Towarzystwa zakładów metalowych Bernard Hantke—swemu dyrektorowi, „Walcońska Młowice”, „Henrykowi Hantkemu—Tow. bezimiernie kop. Czeladź”, „Zacnemu człowiekowi—od towarzystwa akcyjnego „Gwóźdź”, Od Towarzystwa Huta „Częstochowa”, „Henr. Hantkemu—dzienemu a nieszczęśliwemu (wieńce srebrny)”, „Towarzystwo sprzedaży i wyrobów rosyjskich zakładów metalurgicznych”, „Powszechnie Towarzystwo elektryczne”, „Współpracownicy firmy Gustaw Hantke”, „Współpracownicy huty Częstochowa—swemu prezesowi”, „Swemu dobroczyńcy—od ochrony infimienia Bernard Hantke”, „Od akcyjnego Towarzystwa warszawskich fabryk śrub i drutu”, „Zarząd Towarzystwa akcyjnego Borman, Szwede i S-ka”, „Zakłady Stąporków im. Henr. Hantke”, „Od Towarzystwa sosnowieckich fabryk rur i żelaza”, „Od Towarzystwa Huta Bankowa”, „Od członków zarządu Towarzystwa Henryk Hantke”, „Swemu dyrektorowi — od Towarzystwa zakładów metalowych Hantke”, „Od resursy kupieckiej”, „Nieodżałowanego przyjacielowi—zarząd zakładów ostrowieckich”, „Od Stowarzyszenia Techników” i kilkadziesiąt wieńców od rodziny i znajomych.

Przy zwłokach, w mieszkaniu przemawiał w słowach podniosłych ks. pastor Jeleń. Konkurs pogrzebowy poprowadziła działka z ochrony im. zmarłego—H. Hantkego, która przeprowadziła zwłoki zmarłego do rogatki wolskiej. Przy rydwanie żalobnym kroczyli delegowani górnicy z rudy żelaznej z miejscowości „Polska Kamienica” (z piotrkowskiej gub.). Następnie postępował zwarty kilkotyśięcny tłum publiczności, złożony z przedstawicieli różnych sfer. Ze konduktem jechały dwie platformy żalobna, wiozące wieńce.

Nad grobem na cmentarzu ewangelicko-reformowanym, wygłosił mowę ks. pastor Jeleń. Po modłach żalobnych zwłoki opuszczono do grobu rodzinnego.

Związek Zawodowy Mularzy „Łączność”. W dn. 2 lutego r. b., o godzinie 12 w południe odbyło się organizacyjne zebranie oddziału częstochowskiego w sali Tiwoli, przy ul. Wały. W zebraniu tym brali udział delegaci zarządu łódzkiego pp.: Feliks Pawlicki, Piotr Zybort, Franciszek Żażycki i Augustyn Grym. Na zebraniu przybyło 4 ch członków. Posiedzenie zagal p. Piotr Zybort, który wyłuszczył cel zebrania i zaproponował wybór przewodniczącego zebrania. Przez akklamację na przewodniczącego powołano p. Feliksa Pawlickiego, ten zaś ze swej strony zaprosił na asesorów pp.: Jana Paszkowskiego i Ludwika Zycha, Sylwestra Wroniszewskiego; na sekretarza p. Franciszka Żażyckiego. Po odczytaniu przez przewodniczącego ustawy „Łączność” zaproponowano w tej kwestii dyskusję. Po dłuższych przemówieniach uchwalono uznać Związek Zawodowy Mularzy „Łączność” oddział Częstochowski, jednogłośnie za zorganizowany.

W końcu dokonano wyborów w pełnomocników oddziału zostali powołani: 1) Jan Czeradny 34 głosami, 2) Edmund Janaszewski 31 gl., 3) Ludwik Zych 30 gl. 4) Jan Paszkowski 27 gl., 5) Antoni Janaszewski 27 gl., 6) Sylwester Wroniszewski 28 gl.;

na zastępców: 1) Józef Bódziński 33 gl., 2) Antoni Karolczyk 30 gl., 2) Aleksander Janiszewski 28 gl. Wybrani powierzone mandaty przyjęli.

Podatek drogowy. Na rok bieżący wyznaczono pobrać podatek drogowy z p-tu częstochowskiego rb. 27,294,04, z tej sumy przypada na miasto rb. 14,755 k. 60.

Na granicy ujęto przy przejściu potajemnym granicy Frajndlą Bobrowska, mieszkankę Bełchaowa; Szczepana Skibę, Józefa Kowalskiego z Kamyka; Andrzeja i Marję Dajta z Broniszewa, radomsk. p-tu.

Zbiegły z aresztu, ukrywający się pod cudzym nazwiskiem Kamiński, stwierdzono, że nazywa się Józef Bolinger i jest mieszkańcem Ostatniego Grosza.

Przejazd. W dniu onegdajszym przejeżdżał ekspresem za granicę Wielki Książ Jerzy Michałowicz.

Aresztowania. W różnych punktach miasta aresztowano 21 osób podejrzanych, w tej liczbie 9 letniego chłopca, Stanisława Skubalskiego.

Bandytyzm. Na przedhodzącym o godz. 6 wieczorem ul. Targowa, Berka Tybora, napałd dwóch bandytów i zażądali gotówki. T. pieniędzy nie miał więc zranił go nożem w rękę, poczem zbiegli.

— Do składu węgla Janka Dawidowicza, przy ul. Garnarskiej № 20, o godz. 6 i pół wieczorem przybyło 7 bandytów i zażądali od obecnej w składzie żony właściciela Bebeki Dawidowiczowej gotówki. Napadnięta kobieta dała złoczyńcom posiadane rb. 4, lecz ci, niezadowoleni tak małą sumą pobili ją rękocięcią rewolwerów po głowie i zbiegli.

Kradzieże. Ze sklepu z obuwiem, należącego do Antoniego Długosza, przy ul. III № 60, zrabowano różnego obwija na rb. 295.

— Z tartaku p. Silberstejna przy ul. Krótkiej № 35 niewiadomi złodzieje skradli 6 paśów wartości rb. 500 i różnych części od narzędzi ogniowych wartości z górą rb. 100.

— Do mieszkania p. Aleksandra Jakowiewa, przy ul. Krótkiej № 37, zakradli się niewiadomi złodzieje i zabrali gotówką rb. 90, dwa złote zegarki, noże, widełce, oraz różnej bielizny wartości rb. 300.

Napad. Do sklepu Berka Rudnickiego na Zawodzu o godz. 27 i pół wieczorem wtargnęło 2 nieznanymi uzbrojonymi bandytów i grupę rewolwerami zażądali gotówki. Po zrewidowaniu właściciela i zabraniu mu z kieszeni rb. 8, oraz z dziennego targu rb. 4 zbiegli.

Ze szpitala. W dniu wczorajszym w szpitalu miejscowym znajdowało się na kuracji mężczyzna 43, kobiet 22.

Z kroniki urodzin i śmierci. Za ostatnie trzy dni zameldowano w naszym mieście urodzeń: chłopców 10, dziewcząt 20, zmarło: chłopców 1 i dziewczyna 1, z osób starszych zmarło mężczyzna 2, kobiet 4.

Deportacja. Onegdaj został deportowany za granicę na przeciąg 6 miesięcy mieszkaniec m. Warszawy, Samul Edelman.

„Czartowska Ława” odegrana w niedzielę w „Lutni” podobała się ogólnie. Wszyscy amatorzy wywiązali się z zadania znakomicie. Sprawozdanie obszerniejsze zamieścimy niebawem.

Z teatru. „Państwo Wackowie” na benefis utalentowanego artysty p. Wiczorkowskiego.

Z Zawiercia.

Napad. We w. Ostrow, gm. Zarki, o g. 8 wieczorem na dom Piotra Liwocha napadli niewiadomi złoczyńcy, którzy stłukali okno i zaczęli strzelać do mieszkającego Liwocha widząc, że bandyci usiłują wejść do mieszkania ukryli się z boku okna z siekierą w rękach, w tym czasie właśnie wchodził jeden z bandytów przez okno wówczas właściciel mieszkania uderzył go w głowę i ten spadł za okno. Po tem uderzeniu Liwoch z żoną ukryli się na strychu, a złodzieje weszli do środka i zrewidowali mieszkanie szukając pieniędzy a nie znalazzy nic, skradli chustkę wartości 1 rb. 20 k. i zabrawszy rannego towarzysza zbiegli.

Z Sosnowca.

Tow. gór. „Hrabia Renard” prosi nas o zaznaczenie, że przejechały górnicy z kopalni Renard, nie był przejechały kolejką na Dębowa Górza, lecz koleją Iwangrodzko-Dąbrowską.

Kinematograf. Sosnowiec posiadać będzie stały kinematograf, urządzone na wzór zagranicy według najnowszych wymagań techniki. Kinematograf będzie pod kierownictwem zaszczytnie znanego w Sosnowcu i całym Zagłębiu fotografa Bronisława Altmana. Brak rozrywek dobroch i tanich zniewala liczne tłumy Sosnowiczana do szukania zabaw w niedzielę w Katowicach i Mysłowicach.

Więźniowie polityczni zesłani. Robotnicy Wierzbicki, Mędeski, bracia Jan i Andrzej Pałyga, Woidas, Magdzierz i Marjan Komornicki zostali z tutejszego aresztu wysłani do Będzina skąd ich wysłał w głąb Rosji na 5—10 lat. Wraz z nimi wysłano uwiezionych bandytów Romana Brewkę, Walentego Chaska, Jana Poligę i Stefana Skware, którzy w Sosnowcu i okolicy dokonali szereg napadów i kradzieży.

Wypędzeni robotnicy. Władze pruskie wypędziły z granic państwa niemieckiego pięć robotników pochodzących z powiatu ostrowskiego, którzy dla pracy wyjechali z kraju.

Kradzież. Za kradzież przedży w bryce Schöna na Sroduli aresztowano robotnika Majlisa i dwóch żydów Hurszlika Borensztajna i Szaję Lewkowa podejrzanych o kupno skradzionej przedży.

Kradzież. Onegdaj wieczorem nie wiadomo złoczyńcy zakradli się do mieszkania W. Majewskiego, w którym operowali bezkarnie p. M. bowiem nie był obecny. Złodzieje zabrali pałkę i bieliznę poczem zbiegli.

Bandytyzm. Onegdaj o g. 7-ej w pobliżu wsi Miłowickiego trzech bandytów napadło na Franciszka Wozka, którego dość groźnie pobili, potem zabrali mu 12 rub. i grożąc rewolwerami zbiegli.

Bal. Przypominamy, że w sobotę t. j. 8 b. m. odbędzie się w klubie miejscowym bal towarzyszywa opieki nad zwierzętami.

Z Łodzi.

Folwark. Wiskitno, pod Łodzią, p. A. Wejchela, uległ pożarowi z podpalenia; straty wynoszą 18,000 rb. Aresztowano kilka osób podejrzanych. W. miał zatarg z robotnikami, których uwięziono jeszcze przed pożarem.

— Przy ul. Wschodniej 15 dokonywano rewizji, aresztując z 15 osób; policja dała strzał, nie raniąc nikogo.

— Przy ul. Północnej dwaj czeladnicy piekarscy w czasie zatargu strzelili do siebie, wywołując popłoch; oba aresztowano.

— Przy ul. Przejazd, w nocy 2-ch strażników rewidowało przechodniów, przyczem dali z 15 strzałów; pobliski posterunek policyjny odstrzeliwał się i zranił 1-go z tych strażników.

— W nocy na rogu ul. Emilii i Przędzalnianej 2 partie strzelili do siebie z browningów; rannych zabrano.

— Zamknięto fabryki: Ryskiego banku handlowego przy ulicy Łąkowej i Paszla przy ulicy Długiej.

Z Warszawy.

Zatwierdzenie wyroku. Jenerał-gubernator warszawski zatwierdził wyrok warszawskiego sądu wojennego, skazujący na karę śmierci Aleksandra Jaruzewskiego za udział w napadzie bandyckim na dom Wulfsohnów w Helenowie, w gub. łomżyńskiej.

— Izba sądowa skazała Kilańczyckiego, oskarżonego o zabójstwo dyrektora kolei nadwiślańskich, Iwanowa, na 6 lat robót ciężkich.

Po wyroku Kilańczyckiego wyprawdzono z sali pod eskortą 4 policjantów konnych, i rewiruwego, 2 pomocników komisarza policji i naczelnika X pawilonu, którzy asystowali Kł. od początku sprawy.

Rozszerzenie granic Galicji.

Krajowy sąd wyższy w Krakowie otrzymał z namiestnictwa zawiadomienie o zatwierdzeniu toczącego się od pół wieku sporu między Węgrami a Galicją o terytorjum nad Popradem. Chodziło o 30 morgów gruntu, leżące po prawej stronie Popradu, w okręgu sądowym Muszyny, należące dawniej do galicyjskiej gminy Zabrzyk, a należącej do barona Salomona de Allas.

W pierwszej połowie zeszłego stulecia, po częściowej zmianie koryta rzeki, rodzina Allasów, a z nią rząd węgierski uznali te grunty za należące do Węgier, a gdy sprzeciwiała się temu gmina Zabrzyk, powstał długoletni spór, w ciągu którego na grunty kwestjonowane zjeżdżali różne komisje obu rządów. Obecnie rząd węgierski uznał słuszność pretensji Galicji, a przeprowadzwszy sprawę przez Izbę posłów, oddał Galicji grunty sporne w posiadanie.

Wobec tego w ostatnich tygodniach posu niećo kopce graniczne przy grunty sporny, który wpisano do ksiąg gruntownych gminy Zabrzyk w Galicji. Prywatnym właścicielem tych gruntów, czego gmina zupełnie nie kwestjonowała, pozostaje nadal baron de Allas.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 4. Posiedzenie zostaje otwarte o godz. 1 m. 11. Przewodniczy Chomiakow. W loży ministrów znajdują się minister spraw zagranicznych, komunikacji, wice-minister skarbu r. t. Pokrowskij.

Socjaldemokraci i trudowicy nieobecni. Prezes Dumy mówi: „Panowie, Dumie państwowej wiadomem jest, że przed paru dniami od ręki zbrodniczej zginęli: jego królewska mość król portugalski i następcę tronu. Sądzę, że uczynię w myśl życzenia Dumy, jeżeli zaproponuję jej, aby poleciła swemu prezesowi, za pośrednictwem przedstawiciela Portugalii przy Dworze Cesarskim wyrazić współczucie i oburzenie Dumy oraz aby uczęła pamięć poległych przez powstanie”.

Wszyscy posłowie powstają z miejsc. Po kilku minutach czasy, na trybunę wchodzi minister spraw zagranicznych i mówi: „Najbardziej postrzymaniu wiadomości o dokonanej w Lizbonie zbrodni wysłuchałem z przerażeniem telegraficznie

rządowi portugalskiemu, serdeczne współczucie i oburzenie, które mam za swój obowiązek, w imieniu Dumy, jakże serdecznie przyłączyć się do dopiero co wypowiedzianego przez prezesa i jednogłośnie zaprobowanego uczucia oburzenia na zbrodnię, która dotknęła portugalską rodzinę królewską i całą Portugalię. Jestem pewien, panowie, że ta przyjęta przez was jednogłośnie uchwała jest wyrazem całego narodu rosyjskiego. (Jednogłośnie i oklaski).

Dlatego uchwała wasza posiada w oczach przyjaznego nam narodu portugalskiego specjalne znaczenie i cenę. (Długotrwałe oklaski).

Socjal-demokraci i trudowicy zajmują swoje miejsca.

Szubiński, jako prezes komisji interpelacyjnej, rozważający że komisja ta, rozważwszy przesłany jej, według uchwały Dumy zgłoszony rządowi zgodnie z art. 40 instytucji Dumy państwowej wniosek jakie środki zamierza powziąć rząd z powodu podrozenia zbrodca, komisja uznała, że sprawa ta nie podlega rozważaniu komisji Interpelacyjnej, albowiem w rzeczonej interpelacji nigma żadnych nielegalności, kompetencji zaś komisji podlegają jedynie interpelacje oparte na akcji przedstawicieli rządu niezgodnej z prawem.

Szyngarew podaje wniosek wyłączenia sprawy z komisji interpelacyjnej i przesłania do komisji żywnościowej. (Opozycji niema, wniosek Szyngarewa zostaje przyjęty prawie jednogłośnie).

Prezes ogłasza wnioski posła Matuszki-na, hr. Benigseno o zrzeczeniu się przez nich uczestnictwa w komisji interpelacyjnej, prace bowiem w innych komisjach nie pozwalają im na opracowanie regulaminu. Na porządku dziennym referat wydziału do spraw sprawdzania pełnomocnictw.

Hr. Bobriński II ogłasza wniosek I-go wydziału do spraw sprawdzania pełnomocnictw dotyczący posła Timoszki-na od ludności rosyjskiej Zakaukazu. Wydział większością 14 gł. przeciw 5 jest zdania, że powód skasowania wyborów Timaszki-na jest za mało poważny, należy natomiast zawiadomić ministra spraw wewnętrznych o nieprawidłowości wyborów.

Gegeczkori sędzi, że ludzie żądający poszanowania prawa przedewszystkiem powinni sami szanować je, potem żądać tego od innych.

Woronow, Rdzanow i Zacharjew oświadczają się także przeciw uznaniu wyborów Timoszki-na za prawidłowe.

Ks. Terwanidze sędzi, że o dokonanych nieprawidłowościach należy zawiadomić namiestnika Kaukazu.

Puryszkiewicz zwraca uwagę mówcom lewicy, że polityka ministerjum spraw wewnętrznych (prezes przerywa a Puryszkiewiczowi i prosi go, aby zwrócił politykę ministerjum spraw wewnętrznych na stronę) fakt przeprowadzenia law lewicy socjal-demokratami, którzy nie uważają za możliwe być obecnymi na początku posiedzenia (wołania lewicy: do rzeczy, precz; wołania lewicy stają się coraz głośniejsze. Puryszkiewicz mówi dalej) najlepszym dowodem, że polityka wyjaśniająca (hasła, wołania zgłaszają słowa mówcy; prezes dzwoni; gdy głos cichnie prezes mówi: „Pośle Dumy państwowej Puryszkiewiczowi prośbę: uprzejmie, aby pan wysłuchał, co panu powiem”. Puryszkiewicz odpowiada: „Dobrze”. Prezes: „Proszę uprzejmie nie zakłócać spokoju w Dumie” Puryszkiewicz: „To oni zakłócają spokój, nie ja... Proszę: „Proszę uprzejmie ze mną nie przemawiać się”, (do lewicy) was, panowie, proszę nie hałasować.—Okłaski centrum. Puryszkiewicz mówi dalej: W zupełności pojmowałbym, gdyby wskazówki mające na celu udokonalenia pochodząły z centrum, które trzyma się prawdy, ładu i honoru (prezes przerywa a Puryszkiewiczowi: Prezes uprzejmie posła Puryszkiewicza nie określać, kto trzyma się porządku honoru i legalności, gdyż to nie podlega pańskiej kompetencji,—o k l a s k i, śmiech. Puryszkiewicz mówi dalej: „Jestem pozbawiony możliwości omawiania sprawy in merito, i nie wchodząc w to, czy postępowanie prezesa było prawidłowe, czy też nie, mogę jedynie wyrazić życzenie, abyśmy mogli powinnować Dumie że ma w swej liczbie członków Związku narodu rosyjskiego (h a t a s ; d a w o n e k p r e z e s a).

Po przemówieniu Sokolowa hr. Bobzińskiego II Dumę większością wszystkich przeciw kadeciom lewicy unaję wyborów Timaszki-na za prawidłowe. (dok. mag.)

Petersburg 4 TAP. Podczas dyskusji na posiedzeniu Dumy prezes wnosił aby za oburzenie skierowane przeciw Milukowowi posła Puryszkiewicza wykluczyć z Dumy 16 posła-

zeń. Puryszkiewicz w formie nieprzywzwoitej powtórzył omawiane oburzenie, wobec czego prezes powtórnie wniósł, aby Puryszkiewicza wykluczyć z 15 posiedzeń Dumy i wnioszek ten poddać głosowaniu.

Petersburg 5 TAP. Gdy posłowi Puryszkiewiczowi za oburzenia skierowane przeciw posłowi Milukowowi prezes ostatecznie polecił opuścić salę na 10 posiedzeń, (głosy preza, precz), wówczas Puryszkiewicz powiedział: „pozwoleń skończyć; jeżeli mam wyjść na 10 posiedzeń, zrobię to z przyjemnością splunawszy w twarz członkowi Dumy państwowej Milukowowi”.

Telegramy.

Królobójstwo.

Lizbona. Jak się okazuje, zamach udał się z winy pierwszego marszałka dworu. Tuż przed powrotem pary królewskiej do Lizbony otrzymał marszałek list ostrzegający, iż istnieje szeroko rozgałęziony spisek mający na celu zamordowanie króla i że zamach ma być wykonany przy powrocie pary Królewskiej do stolicy. Marszałek nie zawiadomił jednak króla o spisku i uplanowanym zamachu nie chcąc go niepokoić. To umożliwiło spiskowcom pobyt na ulicy i ułatwiło wykonanie zamachu. Marszałek czując się winnym śmierci króla i następcy tronu zaraz po zamachu popełnił samobójstwo.

Lizbona Książę Karol z domu Bourbonów będzie reprezentował Hiszpanję podczas uroczystości pogrzebowych.

Zwłoki zamordowanego króla i jego syna wystawiono w pałacu na widok publiczności. Królowa wdowa nie opuszcza zwłok ani na chwilę.

Lizbona 3 TAP. Król Manuel wydał manifest, w którym mówi o wstrętnej zbrodni, której ofiarą padł jego ukochany ojciec, dobry a sprawiedliwy monarcha, oraz kochany brat. Król wie, że naród podziela jego głęboką boleść i że jest oburzony, z powodu bezprawniej w historii a strasznej zbrodni. Król przysięga, że wszystkie swoje siły poświęci dla dobra ojczyzny, aby pozyskać miłość narodu portugalskiego. Pozostając wiernym konstytucji portugalskiej, król przysięga, że będzie ochraniał religię rzymsko-katolicką i nie naruszałności królestwa, że będzie ulegał konstytucji, że zapewni jej szanowanie, że będzie przestrzegał innych praw królestwa. W końcu król zobowiązuje się do wznowienia przysięgi przed kortezami w czasie najbliższym.

Lizbona 3 TAP. Otwierając dzisiaj posiedzenie rady stanu, nowy król Manuel II odezwał się temi słowy do członków rady: „Oddaję się w ręce wasze, polegam na patriotyzmie i mądrości waszej”.

Lizbona 3 TAP. Dyrektor i prezes ministrów, J. Ferreira Franco podał się do dymisji. Następcą jego ma być Almará, członek stronnictwa postępowego. Nowy gabinet ma ogłosić amnestję.

Lizbona 3 TAP. Nowy gabinet portugalski przedstawia się jak następuje: Ferreira Amarał — prezes ministrów, Nunes — minister wojny, Alboin — sprawiedliwości, Texeira Souza — finansów, Santos Beirao — spraw wewnętrznych, Lima — spraw zagranicznych, Branco — robot publicznych i Cabral — marynarki.

Lizbona 3 TAP. Policja odkryła podobno sprzyślenie, które miało na celu porwać króla Karola, oraz następcę tronu i wywieźć ich na okęcie poza granice Portugalii.

Petersburg 4 TAP. Poseł francuski przy dworze Najwyższym zauważył w zmiane w № 4 gazety „Grażdanin” słowa ubliżające pod jego adresem i wskutek tego zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z interpellacją i żądał jako przedstawicieli republiki francuskiej w Rosji obrony w tej sprawie. Wobec tego, że prawo rosyjskie nie posiada odpowiedniego artykułu, na mocy którego możnaby pociągnąć do odpowiedzialności karnej za ubliżenie w druku przedstawicielom państw zaprzyjaźnionych skazano redaktora „Grażdanina”, Nazarowa, w drodze administracyjnej na rb. 1000.

Tyflis 4 TAP. Na stacji ujęto Eszlachica Orchenskidze, przy którym znaleziono ukryte w gitarze fałszywych banknotów na sumę rb. 60,000.

Bert 4 TAP. Wykryto fabrykę fałszywych banknotów. W ostatnich dniach skonfiskowano 570,000 banknotów fałszywych.

Fabryka wyrobów koscielnych egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, feretrony, cherągwie, sztandary, ornaty, kępy, baldachimy, krzyże, lampy, zyrandole, lichterze, materje, galony, frędzle, medaliki, obrázky i t. p. Buduje **ortarze** nowe i stare **poftaca**. Biblioteka po zmarłym ks. s. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.

1270

Edward Romanowicz

w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

Sł. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON 269

Poleca świeżo otrzymane

Pomarańcze malinowe
Mandarynki
Cytryny

4 k.
4 k.
3 k.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.



DRUKARNIA

i sklep materiałów piśmiennych
F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie ustalenki i wykonywa po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: książki meldunkowe, książki i prosby do patentów akcyjnych, plenipotencji kontraktów, kwitariusze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

Kalendarze na 1908 rok. — Ceny przystępne.

Zakład ginekologiczno-akuszerski D-ra J. KOLIŃSKIEGO

b. ordynatora kliniki ginekologicznej

w Warszawie przy ul. Nowo-Jasnej № 6 telef. 198.15.

Dla kobiet z chorobami chirurgicznymi i ginekologicznymi i dla mających odbyć poród. Zakład urządzony według wszelkich zasad higieny i chirurgji. Ogrzewanie centralne, elektryczność, winda, sala poradowa, operacyjna opatrunkowa. Pracownicy do celów diagnostycznych chemiczna i antomopatologiczna.

Cena od 3—8 rb. dziennie. 10—10

Medal Złoty — Honor Concurrens

ASTHMA I KATARZY

Lecz się przez użycie **PHOSPHATINE**

DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKĄSZANIE, NEWRALGIE

Wszystkie do leczenia przystają. Jedynym lekarstwem, które działa do skutku. W aptekach i w apteczni w Warszawie. Sprzedaż hurtowa w Warszawie: 22, ul. Świętokrzyska, 22. Trzeźwość wina. Wskazanie: w aptekach i w apteczni w Warszawie.

Towarzystwo

„Europejska konkurencja”

Sosnowiec, ul. Modrzejewska dom p. Turkiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Między innymi towarami wyrobów galanteryjne, terrakotowe, majolikowe i toaletowe.

Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 1475—1—1

Popierajcie swojski przemysł!

Raz jedyny spróbować należy

aby się przekonać iż świece stearynowe

Będzińskiej Fabryki

wyrobione z najlepszych materiałów palą się wyśmienicie i niczem nie mogą być porównane do najgorszych marek

PRZY KUPNIE ŻĄDAJCIE

wyraż. **świece stearynowe**

Będziński Fabryki

14 Reprezentant: Ferdynand Boczek i Syn, Częstochowa. 18—3

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsetów „**JÓZEFY**”
Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskięj
Reperacje, pranie, przefasonowywanie itp. Tamże pokój do wynajęcia może być 32 pianinem. 1—1

Poszukuje się kupna małego domu z ogrodem. Wiadomość ul. Teatralna Nr. 31, mieszkanie 4. 9—6—3

Do wynajęcia sala „Tivoli” na odczyty, zebrań i balet. Wiadomość 2 aleja 30 u Kiffera. 20—10—3

Szafa machiniowa rozbita, okna inspektowe nowo do przetrzeźnia, ul. Aleksandrowska 14. 14—6—5

Poszukuje posady w mieście lub na wjazd. Wiadomość Aleja II Nr. 33 Chmielska. 62—2—2

Zupcha wyprowadził mebeli tanio dwa garnitury pluszem kryte, toalety danuskie, stoliki do samowaru, szafki nocne, kołosa żelazna meblowa i inne przedmioty. Dąbrowski, Krakowska 6. 49—3—2

Biard luzowy sprzedam za bezcen, białe zaraz. Wiadomość w cukierni Michotki II Aleja 28. 51—1—1

„Arystokratyna”

Odnazczona na zeszlubnej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i ożewiająco. Już po krótkim użyciu—staje się piękniejszą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięgi, zmarszczki, wagner, żółte plamy osuwa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM
Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

1485



Phosphatine

Fosforyna Faliera
przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odstawienia od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych 1042—12—8

Zdolny ślusarz-mechanik
znający tokarstwo i kowalstwo zaraz potrzebny na stałe do dozoru maszyn i utrzymywania ich w porządku. Oferty z kopjami świadectw i żądaniem wynagrodzenia przesyłać pod adresem: „Fabryka Tektur Natallin” stacja Poraj Dr. Z. W. W. 65 8—2

Młyn wodny turbinowy do sprzedania w Łojkach. Tamże wozy i narzędzia rolnicze. Wiadomość Teatralna 9, Stętkiewicz. 70—10—1

Przybłąkał się wyżeł złoty. Wiadomość u Micka st. D. Z. W. W. fab. Chemiczna w Poraju gub. Piotrkowska. 71—1—1

Zgubiono pierścionek złoty z dwoma brylantami. Znalazca zechce oddać do p. G. Szlamowicz I aleja 9, za wynagrodzeniem 10 rubli. 72—1—1

Mam do sprzedania

1 motor naft. Machczyński leżący 2 P. S., 1 pompę ssącą tłoczącą z trzema 2” rurą, 1 lokomotywę stojącą 5 koni siły i parową maszynę bagnet 40 koni. Wszystko używane, lecz w najlepszym stanie. Wiadomość W. Chmielski, Częstochowa Al. II 31. 58 8—2

Szafa większa z pułkami na książki kupię. Oferty do Ekspedycji Towarowej Wiedenskiej, Warszawa ok. 43—3—3

Ważny tylko dn. 5 Lutego 1908.

Czytelnicy

„Gońca Częstochowskiego” za okazaniem niniejszego kuponu

w Teatrze Nowości (Kinematograf)

otrzymają od zwykłych cen miejsce

40% ustępstwa

w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.

Program na bliższy tydzień:

CZĘŚĆ I.

1) Córka lancemana; 2) Przygody chłopca.

CZĘŚĆ II.

3) Psy i koty; 4) Gra diabła; 5) Fontanny w Rzymie.

Ceny miejsc: Kresla 1 rząd 30 kop. 2-gi 18 k. Galeria 12 kop.

Kupon ten należy wyciąć z numeru, celem okazania go w Teatrze Nowości.